Rok V. Nr. 242. Sosnowiec, sobota 20 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

MINISTER KUHN CHCE WIEDZIEĆ

na jakie cele ściągane są składki związkowe od kolejarzy.

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) W związku ze ściąganiem składek członkowskich, miesięcznych od uposażeń kolejarzy na związki zawodowe przez kolejową administrację, minister Kühn wydał okólnik do 15-tu istniejących związków zawodowych kolejarzy, by poddały się kontroli ministerjum. Stwierdzono bowiem, że związki te wydają składki nietylko na cele organizacyjne, ale i na cele polityczne. W okólniku tym podkreślono, że od tych związków, które się kontroli nie poddadzą, nie będzie się ściągało składek od 1 października.

Dodać trzeba, że ściąganie tych składek, wynoszących 7 i pół miljona zł. miesięcznie, połączone jest z utrzymywaniem specjalnego aparatu urzędniczego, opłacanego ze skarbu państwa.

GWAŁT STRAŻNIKÓW LITEWSKICH.

Uprowadzili z Polski dwuch obywateli.

WILNO, 19. 9. (wł.) Koło odcinka granicznego Trakiszki, litewska straż graniczna przekroczyła nieprawnie granicę polską, uwożąc ze sobą niejakiego Aleksandra Protasiewicza i jego syna Stanisława. Mimo, że obydwuch zakuto w kajdany, synowi udało się zbiec z powrotem na stronę polską. Władze litewskie oskarżają Protasiewiczów o szpiegostwo na rzecz Polski.

SZAJKA HANDLARZY KOBIET

grasuje na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 19. 9. Wydział śledczy w Katowicach został zaalarmowany zaginięciem 4 dziewcząt w wieku od 14 do 16 lat. Jedna z dziewcząt, Klara Grossówna, zabrała swemu ojcu 250 zł.

Dochodzenia ustaliły, że Grossówna wraz ze swoją 15-letnią koleżanką, Julją Bilecką i jej rówieśniczką, Marją Kosówną, wyjechały w kierunku Gdańska. Poza tem zniknęła również bez śladu Szarlota Simonówna.

Na ślad dziewcząt dotychczas nie natrafiono. Są poszlaki, że dziewczęta padły ofiarą szajki handlarzy żywym towarem, która przybyła na krótki czas na Śląsk i prawdopodobnie już się ulotniła.

ZAKUTA W ZBROJĘ REICHSWEHRA

domaga się rozbrojenia innych państw.

BERLIN, 19. 9. Na przyjęciu urządzonem przez kierownictwo manewrów Reichswehry w Kissingen wygłosił minister Reichswehry Groener mowę, w której usiłował rozproszyć podejrzenia, jakoby Reichswehra posiadała rezerwy i zbroiła się z pomocą Rosji.

Groener dowodził, iż fałszywe są twierdzenia, jakoby Reichswehra prowadziła politykę zagraniczną na własną rękę.

„Jesteśmy rozbrojeni — wołał Groener — i żądamy z największym naciskiem, aby również inne państwa wywiązały się z uroczyście przyjętych zobowiązań rozbrojenia".

Powracając do roli Reichswehry w państwie, min. Groener oświadczył, iż jest ona niezawodnem narzędziem w rękach prezydenta.

Ś. † P.

Józefa z Łysakowskich

SZTAJNEROWA

obywatelka m. Kielc,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Sosnowcu, dn 19 września br., przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy, z kościoła św. Wojciecha w Kielcach, dokąd zwłoki będą przewiezione, nastąpi w sobotę, 20 września o godz. 5 po południu.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Dzieci i Rodzina

Czy aresztowani b. posłowie będą mogli kandydować do sejmu i senatu.

BRZEŚĆ, CHEŁM CZY LUBLIN.

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) W kołach politycznych budzi olbrzymie zainteresowanie czy aresztowani posłowie, wobec izolowania ich, będą mogli kandydować przy obecnych wyborach. Ordynacja wyborcza bowiem przewiduje osobiste podpisanie oświadczenia, że kandydat na posła zgadza się na wystawienie go na liście.

Termin zgłoszenia tych oświadczeń dla listy państwowej upływa dniem 15 października, dla list okręgowych — z dniem 25 października.

Krążą pogłoski, że czynniki miarodajne zamierzają w dniach najbliższych przewieźć aresztowanych b. posłów do więzienia cywilnego w Chełmie, lub w Lublinie.

ZWIĄZEK ADWOKATÓW.

Związek adwokatów polskich większością głosów zdecydował przyłączyć się do decyzji naczelnej i warszawskiej rady adwokackiej, w sprawie aresztowanych posłów. Pozatem związek postanowił wyrazić współczucie rodzinom aresztowanych.

Wiece, narady i starcia przedwyborcze.

Partja pracy, mieszczaństwo, żydzi.

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) Dziś odbyła się konferencja mężów zaufania partji pracy, wchodzącej w skład BBWR., na której referat o sytuacji politycznej wygłosił b. senator Ewert.

Komitet wyborczy mieszczaństwa zwołuje na nadchodzącą niedzielę szereg konferencyj wyborczych we wszystkich miastach prowincjonalnych.

Wszystkie ugrupowania polityczne zakontraktowały już na październik sale kinoteatrów, dla odbycia wieców wyborczych.

Wśród mniejszości żydowskiej doszło do poważnego tarcia na tle wyborów. Przywódca sjonistów b. pos. Grünbaum oświadczył, że usunie się zupełnie od wyborów, jeśli ugrupowania żydowskie utworzą listę, na której figurować będą jego przeciwnicy polityczni b. posłowie Kirszbraum i Wiślicki.

Protest przeciwko aresztowaniu... nie aresztowanego.

BERLIN, 19. 9. (wł.) Międzynarodówka górnicza, opierając się na fałszywych, tendencyjnych wiadomościach prasy niemieckiej o rzekomem aresztowaniu b. posła Stańczyka, ogłosiła protest. B. pos. Stańczyk jest, jak wiadomo, sekretarzem międzynarodówki górniczej.

Likwidacja bojówek partyjnych w Łodzi.

ŁÓDŹ, 19.9. (wł.) Władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji bojówek partyjnych na terenie Łodzi. Nocy ubiegłej policja polityczna przeprowadziła rewizje w mieszkaniach radnego Potasińskiego (P. P. S. C. K. W.), prezesa związku pracowników użyteczności publicznej i przywódców O. K. R. P.P.S. oraz w mieszkaniach 16 członków P. P. S., którzy zostali aresztowani za rozklejanie plakatów, nawołujących do demonstracyj centrolewu w ubiegłą niedzielę.

Pozatem starostwo łódzkie cofnęło wielu członkom milicji P. P. S. zezwolenia na noszenie broni. Wszystkim, którym cofnięto te zezwolenia, broń skonfiskowano. Między innemi odebrano broń ławnikowi Purtalowi (P. P. S.).

Zapowiadana jest również likwidacja bojówek na terenie Warszawy.

Teheran nawiedzony trzęsieniem ziemi

TEHERAN, 19. 9. Dziś rano o godz. 6 stolica Persji została nawiedzona trzęsieniem ziemi. Trwało ono zaledwie kilka sekund i wyrządziło stosunkowo nieznaczne szkody materjalne .mimo to jednak ludność ogarnięta paniką dotychczas obozuje pod gołem niebem, obawia się bowiem dalszych wstrząsów. Strat w ludziach dotychczas na szczęście nie zanotowano.

SKARGA OBROŃCÓW KOSMOWSKIEJ

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) Obrońcy posłanki Kosmowskiej wnieśli skargę incydentalną, przeciwko zatrzymaniu jej w więzieniu. Skarga ta rozpatrzona zostanie w przyszłym tygodniu na posiedzeniu tajnem przez wydział karny sądu okręgowego w Lublinie.

Rozpatrzenie skargi apelacyjnej przez wydział odwoławczy lubelskiego sądu okręgowego nastąpi dopiero w drugiej połowie października, gdyż muszą upłynąć terminy, przewidziane przez procedurę karną.

NURMI POKONAŁ PETKIEWICZA I KUSOCIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) W dzisiejszym biegu rewanżowym na 5.000 mtr. wyniki były następujące: pierwsze miejsce zajął Nurmi, drugie miejsce — Kusociński, trzecie — Petkiewicz.

Podkreślić należy, że Kusociński pobił rekord Polski.

Czas był następujący: Nurmi 14,54 sek., Kusociński 14,56 (nowy rekord Polski), Petkiewicz 15,20.

POWSTAŃCZY RUCH PRZECIWSOWIECKI

na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 19. 9. „Słowo", rosyjskie pismo emigranckie, wychodzące w Szanghaju, podaje oświadczenie gen. Dieterichsa o przeciwsowieckim ruchu powstańczym na Dalekim Wschodzie rosyjskim.

Według tego oświadczenia, ruch partyzancki ma w obecnym jego stadjum jedynie za zadanie organizowanie napadów epizodycznych na drobne oddziały GPU. i ochrony wewnętrznej, a to dla zdobycia broni i amunicji.

Obecnie ruch partyzancki istnieje w okręgu, położonym na wschód od Czyty aż do samego wybrzeża oceanu Spokojnego.

W Zabajkalu operuje 6 oddziałów działających pod hasłem: „Za Sowiety, bez komunistów".

Na Amurze działają liczne drobne oddziały partyzanckie, równie źle uzbrojone, pod hasłem: „Za Sowiety, bez komunistów, lecz z prezydentem".

W okręgu przymorskim istnieje kilka większych oddziałów, dążących do uwolnienia włościan z pod jarzma komunistycznego i nieinteresujących się co do formy władzy państwowej.

Wobec niepewnego nastroju w armji czerwonej, Sowiety formują specjalne oddziały międzynarodowe, w składzie koreańczyków, chińczyków, mongołów i t. d. do walk z ruchem powstańczym.

NIEMCY CHCĄ REWIZJI PLANU YOUNGA.

PARYŻ, 19. 9. (wł.) Prasa francuska ogłasza dziś sensacyjną wiadomość, że rząd Rzeszy zamierza w najbliższym czasie wystąpić z inicjatywą poddania rewizji planu Younga. Według tych wiadomości, podjęte być mają rokowania, w celu złagodzenia odszkodowań reparacyjnych.

DZIŚ ZACHMURZENIE NIEWIELKIE.

Dziś po mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Noc chłodna, w ciągu dnia temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

MANEWRY JESIENNE ARMJI LITEWSKIEJ
na granicy polskiej.

WILNO, 19. 9. Litewski sztab generalny wyznaczył na okres od 25 do 29 września r. b. wielkie manewry, które odbędą się w rejonie Olity i Oran, czyli tuż nad granicą polską.

Na manewry zaproszeni zostali wszyscy akredytowani w Kownie attaches wojskowi oraz specjalna delegacja oficerów niemieckiej Reichswehry z Królewca.

Wyjazd niemieckiej misji wojskowej na manewry armji litewskiej będzie drugim w ostatnich czasach pogwałceniem art. 179 traktatu wersalskiego, zakazującego Niemcom wysyłania tego rodzaju misyj

---

ŚMIERĆ 4 LOTNIKÓW NIEMIECKICH
wskutek zderzenia dwu samolotów.

BERLIN, 19. 9. W czasie pokazów lotniczych na lotnisku Boeblingen w Stutgarcie zderzyły się i runęły na ziemię dwa samoloty. Trzej wybitni niemieccy lotnicy i jeden mechanik ponieśli śmierć na miejscu.

Powodem katastrofy była podjęta przez znanego akrobatę powietrznego Schindlera próba przejścia w czasie lotu z jednego samolotu na drugi. Oba samoloty były w tym celu złączone drabinką sznurową. W chwili, kiedy Schindler opuścił już dolny samolot i przeszedł kilka stopni po drabince, górny samolot dostał się nagle w wir powietrzny. Schindler puścił drabinę i spadł. Tymczasem oba samoloty zderzyły się i runęły. Pilot Spengler, znany z raidu dookoła Europy, wyskoczył przy pomocy spadochronu, który otworzył się wspaniale, jednak w czasie spadania został porwany przez skrzydło jednego ze spadających samolotów i zepchnięty na ziemię.

W katastrofie tej zginął również kapitan Engwer, nauczyciel lotnictwa.

ZNALEZIENIE NIEZNANEGO REMBRANDTA w WARSZAWIE

WARSZAWA, 19. 9. Wielką sensację wywołała w Warszawie pogłoska, jakoby w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie znaleziono obraz Rembrandta.

Przed kilku dniami podczas odnawiania kościoła Wszystkich Świętych znaleziono na strychu stary obraz. Malowidło było całkowicie pokryte kurzem, jednakże po powierzchownem już oczyszczeniu, powzięto podejrzenie, iż obraz musi być dziełem znakomitego pędzla.

Po starannem oczyszczeniu malowidła znaleziono na niem podpis Rembrandta, a prof. Rutkowski po szczegółowem zbadaniu dzieła sztuki orzekł, iż jest to rzeczywiście oryginał Rembrandta.

Płótno, przedstawiające błogosławienie Jakóba na patrjarchę Izraela, jest własnością parafji Wszystkich Świętych i w przybliżeniu warte jest około 800.000 zł.

SAMOBÓJSTWO OBŁĄKANEGO W KOŚCIELE.
Skok z chóru na posadzkę.

KRZEMIENIEC, 19.9. Stróż kościoła parafjalnego w Szumsku Jan Dromarecki popełnił samobójstwo przez rzucenie się z chóru na kamienną posadzkę kościoła. Przyczyną samobójstwa jest pomieszanie zmysłów.

TRZY OFIARY CZARNEJ ŚMIERCI
na Śląsku niemieckim.

KATOWICE, 19.9. (wł.) Na niemieckim G. Śląsku wydarzyły się wczoraj aż trzy wypadki górnicze. Na kopalni „Prusy“ pod Bytomiem zwał węgla zabił górnika Kochla, na kopalni „Hohenzollern“ w Szombierkach zabity został górnik, polak Zygliński, na kopalni „Gliwice“ zabity został polak Wilhelm Pajaczek.

LICYTACJA HOTELU „SAVOY“ w Łodzi.

ŁÓDŹ, 19.9. (wł.) W Łodzi wystawiony został na licytację hotel „Savoy“, którego właścicielem był minister rolnictwa Niezabytowski. „Savoy“ sprzedano za 805 tys. zł. na pokrycie długów hipotecznych

Dwie mowy — dwa światopoglądy.

Na czoło dyskusji politycznej na zgromadzeniu ligi narodów wybiły się obecnie dwie wielkie mowy, wygłoszone przez ministrów spraw zagranicznych Niemiec i Polski.

Dwie mowy, — dwa światopoglądy, będące niejako syntezą europejskiej polityki powojennej.

Min. Zaleski w doskonałej swej mowie zaakcentował z całym naciskiem narzucającą się coraz bezwzględniej konieczność ogólnego rozbrojenia wobec ciężkiej sytuacji ekonomicznej, naka zującej wszystkim państwom ście śnienie swych budżetów. Równocześnie jednak z niemniejszym naciskiem podkreślił, iż rozbrojenie to musi być zawarunkowane zapewnieniem zupełnego bezpieczeństwa, z oparciem się o istniejące i obowiązujące pakty i układy.

To jest warunek pierwszy i zasadniczy, w ślad za czem koniecznem byłoby obmyślenie i przeprowadzenie takich zarządzeń aby na przyszłość widmo wojen zniknęło zupełnie.

W tych ramach dopiero byłoby miejsce na paneuropę Brianda, o której w chwili obecnej mówić byłoby jeszcze przedwcześnie.

O konieczności rozbrojenia mówił również i dr. Curtius, stając jednak z góry na innej zupełnie platformie: oto zdaniem niem. ministra należy przedewszystkiem zmienić istniejący obecnie stan rzeczy, usunąć przyczyny istniejących konfliktów.

Powiedziane to było w formie bardzo ogłędnej, to prawda, ale nie pozostawiającej mimo to żadnych złudzeń co do politycznego programu Niemiec. Rozbrojenie? — owszem, owszem, — ale napierw „rewizja granic“, jako że obecny stan rzeczy, zdaniem dr. Curtiusa, jest „nie do utrzymania“.

Może i dobrze się stało, że Niemcy tak jasno i bez ogródek wypowiedziały swoje „ceterum censeo“. Zapobiegnie to niejednemu nieporozumieniu, rozwieje nie jedno złudzenie, okaże światu, że owe „rozbrojone“ i zwyciężone Niemcy żyją ideą rewanżu, że tam tkwi zarzewie dalszych wojen.

I dopóki nastrój Niemiec nie ulegnie radykalnej zmianie, dopóty wszelkie pakty i umowy o rozbrojeniu pozostałyby zwykłym świstkiem papieru, zupełnie tak samo, jak bezwartościowym świstkiem papieru były dla przed wojennych Niemiec wszelkie układy i umowy.

Na jednym punkcie przemówienia obu ministrów nie odbiegały treścią daleko od siebie: na punkcie ciężkiego kryzysu gospodarczego, dającego się Niemcom bodaj jeszcze więcej we znaki, niż Polsce.

Tutaj dr. Curtius pragnąłby rozwiązania tego piekącego problemu w ramach projektu Brianda: Paneuropa, z preponderacją państw wysoko uprzemysłowionych, a ze szkodą państw słabszych, o produkcji przeważnie rolniczej. Na dalszym planie — ekspanzja Niemiec na wschód, z perspektywą podboju ekonomicznego Polski.

I tutaj stanowisko min. Zaleskiego jest zupełnie jasne i zdecydowane. Nie może być wcześniej mowy o ekonomicznej paneuropie, aż wszystkie zainteresowane państwa i narody uzyskają pełne gwarancje bezpieczeństwa, — kwestje ekonomiczne bowiem związane są ściśle i nierozerwalnie z zagadnieniami politycz

Dlatego w chwili obecnej sprawę paneuropy odsunąć się musi na plan dalszy, a w okresie przejściowym dążyć się musi do zawierania konwencyj regjonalnych, będących pewnego rodzaju pomostem między istniejącym stanem rzeczy a idealną paneuropą, jako związku „wolnych z wolnymi, równych z równymi“.

W tem świetle ukazuje się do piero cała właściwa doniosłość warszawskiej konferencji agrarnej, świadczącej najwymowniej o tem, że rząd polski idzie konsekwentnie i planowo ku zrealizowaniu swych planów w polityce zagranicznej, ożywiony najszczerszemi intencjami pokojowemi, ale nie zapominając ani na chwilę o najżywotniejszych postulatach bezpieczeństwa i swobodnego rozwoju ekonomicznego.

Straszny obraz wojny przyszłości.
Olbrzymie działa. — Fortyfikacje. — Potężne bomby. — Gazy, wywołujące kichanie, płacz i śmiech.

Krwawe opary wojny światowej nie rozeszły się w ciągu długich dwunastu lat: niszczycielski ludzki genjusz wynalazczy, wsparty organizacyjnej myśli potęgą, w doskonale strzeżonych specjalnych laboratorjach kondensuje ich widome resztki w niewidzialne, nowe mordercze możliwości, które od czasu do czasu tylko migają złowrogo przed ciemnemi oczyma przerażonego świata w suchych liczbach i zestawieniach.

J. Jones, sprawozdawca wojenny rządu Stanów Zjednoczonych z roku 1918 zadał sobie niedawno trud zbadania, czem byłaby wojna najbliższa w porównaniu z ostatnią. Dzięki swym wpływom mógł on zebrać materjał faktyczny, znakomicie ułatwiający mu ogarnięcie całokształtu jej grozy w zmienionej skali udoskonaleń wojennych, osiągniętych od chwili zawarcia pokoju.

Jones zwiedził najsamprzód twierdzę Sandy Hook, ważny punkt nad Atlantykiem, i stwierdził, co następuje:

Olbrzymie działa 30-centymetrowe,

na podstawach cementowych, grubości 10 metrów, z których każde kosztuje 120.000 dolarów, uważane są już za staromodne i traktowane z lekką pogardą: wprowadzone obecnie działa niosą na odległość 40 kilmetrów, przytem celować z nich również można w niebo prawie pionowo. Przy takiej dalekonośności wyrzucony pocisk może trafić w cel, znajdujący się 127 metrów poniżej widnokręgu, jak to wynika z obliczenia krzywizny kuli ziemskiej. Celem tym jest okręt nieprzyjacielski, który trzeba zniszczyć, a który w krzywiźnie ziemi szuka dla siebie osłony. Dlatego też

w cementowej głębi fortecy

znajduje się pomieszczenie, mające połączenia telefoniczne i radjowe, gdzie przez fachowców - oficerów dokonywane są ścisłe operacje matematyczne, rozsyłane w formie rozkazów obsłudze artyleryjskiej, jak w poszczególnym wypadku ustawić i nacelować olbrzymy strzelnicze.

Jones dostał się potem do ministerjum wojny i od generał - majora Williamsa, szefa departamentu materjałów wojskowych, uzyskał odpowiednie, rozleglejsze informacje: Działa posiadane mają szerokość luf do 40 cm. Zapalniki pocisków są albo tak czułe, że wybuch następuje przy najlżejszem bodaj otarciu się o balon wojskowy, wypełniony powietrzem, albo tak oporne, że eksplodują dopiero po przebiciu płyty pancernej. Właściwości te dostosowane zostały — oczywiście — do ewentualnych potrzeb. Proch, będący w użyciu, nie podlega działaniu wilgoci, wybucha, nie dając ognia u wylotu lufy.

Bomby o różnej wadze,

dochodzącej do 2 tonn, spreparowane są w ten sposób, że eksplodują przy zetknięciu się bądź z wodą, bądź z ziemią, bądź z budynkiem lub okrętem, zależnie od miejsca i momentu. Środki chemiczne — gazy — których w ostatniej wojnie nie odważyła się zastosować w pełni żadna ze stron wojujących w obawie przed rewanżem przeciwnika, gromadzone są w coraz większej i bardziej urozmaiconej ilości, począwszy od **gazów, wywołujących kichanie, śmiech lub płacz,** a skończywszy na straszliwych gazach, które powodują śmierć w najsroższych mękach.

Wojenne udoskonalenia chemiczno byłyby niczem bez należytych udoskonaleń mechanicznych. Pod tym względem inwencja wojenna idzie w dwóch kierunkach:

tanki i aeroplany — oto teren jej zdobyczy.

Tank nowoczesny, dzięki swej szybkości i wytrzymałości, wykonywa pracę 80 tanków z ostatniej wojny. Strzelanie z tanku przed kilkunastu laty było bardzo trudne, celowanie prawie niemożliwe na skutek chwiania się broni w ciągłych podrygach maszyny, toczącej się poprzez wielkie przeszkody: trudność tę usunięto obecnie, zawieszając narzędzie strzelnicze na sprężynach. Mógł więc powstać plan wyprowadzenia w przyszłej wojnie tysięcy tanków, z dwoma żołnierzami i karabinami maszynowemi w każdym z nich, które byłyby lotnemi placówkami zbrojnemi. Tanki te będą również zakładać druty telefoniczne, tak jak okręty kable.

Oprócz tanków przygotowuje się w znacznej liczbie

opancerzone wozy transportowe,

w których żołnierze dostawiani będą do frontu. Walka w okopach w tych warunkach przejdzie — naturalnie — do zapomnianej historji: wobec floty napowietrznej z góry i nacierających tanków z przodu. Żadna dyscyplina militarna nie utrzymałaby żołnierzy w rowach strzeleckich. Każden jednak wynalazek, zmierzający do zniszczenia przeciwnika, musi być uzupełniony wynalazkiem, który paraliżuje jego siłę na wypadek, gdyby i przeciwnik (a tak wszak zawsze bywa) zastosował go u siebie. Doskonalenie tanków pociągnęło za sobą konieczność unieszkodliwienia tych potworów. Wynaleziono tedy bomby, które szarpią płaszczyznę ziemi tak, iż najszybszy i najwytrzymalszy tank powstrzymany zostaje w swym zwycięskim pędzie. Najmniejsza z tych bomb wyrywa 60 tonn ziemi, ryjąc dół o 2 metrach głębokości, 7 metrach średnicy. A są i takie, które wyrywają 4.000 tonn ziemi!

Większy jeszcze wysiłek wynalazczy poświęca się unieszkodliwieniu

ataków floty napowietrznej,

która już w ostatniej wojnie odegrała tak wybitną rolę, w przyszłej wojnie zaś odegra — bez wątpienia — nieoblicznie wybitniejszą. Ostrzeliwanie aeroplanów wojennych staje się też coraz pewniejsze: baterja z 4 dział, ustawianych elektrycznie przeciwko samolotowi nieprzyjacielskiemu, wyrzuca w ciągu jednej minuty 72 pociski eksplodujące, zasypując niemi przestrzeń, w której on się porusza, przytem tak wysoko, jak tylko wznieść się jest w stanie. W nocy, za pomocą włączonych automatycznie świateł, można ostrzeliwać aparat nie gorzej, niż w biały dzień.

Zapoznając się choćby pobieżnie z wynikiem badań Jonesa, widzimy, że w gigantycznym obrazie przyszłej wojny główne linje zmagań zaczepnych i obronnych zarysowują się już dziś aż nazbyt realnie.

M. P.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 20 Sobota	Dziś: Eustach. Jutro Mateusza. Wschód słońca 5.10. Zachód „ 17.58

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 20 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00 Kom. meteor. Po kom. d. c. muzyki gramof. 15.15. Kom. gospodarczy. 16.15. Wiad. Tow. Kooperatystów. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kącik art. LSG. 17.35. Skrzynka pocztowa. 18.00. Program dla dzieci i młodzieży. 19.00. Rozmaitości, kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.20. Płyty gramof. 19.30. Feljeton p. t. „Od Władywostoku do polskiej granicy“. 19.45. Centralne Tow. Org. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 20.00. Pras. dziennik radjowy. 20.15. Muzyka lekka. Wyk. ork. P. R. 22.00. Feljeton p. t. „Prohibicyjne igraszki“. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. i salonowa z dancingu i restaur. „Polonia - Palace - Hotel“.

KATOWICE.

Sobota, 20 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.25. Skrzynka pocztowa. 18.00. Program dla dzieci i młodzieży (transm. z Warsz.). 19.00. Codzienny odcinek powieściowy 19.15. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.30. „Broadcasting na falach krótkich — Obecny stan i prognozy na przyszłość“. 20.00. Intermezzo muzyczne. 20.15. Recital fortep. i muzyka lekka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warszawy. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. oraz nadprogram. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Sobota, dnia 20 b. m., niedziela, dnia 21 i poniedziałek, dnia 22, kom. w 3-ch aktach M. Fijałkowskiego p. t. „Wierna Kochanka“. Szczegóły w afiszach. Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego.

Z Kielc.

ORGANIZACYJNE POSIEDZENIE KOMITETU 25-LECIA WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ W KIELCACH.

W ubiegłą środę, w gabinecie p. wojewody Paciorkowskiego, odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską. Przewodniczył p. wicewojewoda dr. Kroebl.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele organizacyj społecznych, przedstawiciele szkolnictwa, wojska oraz prasy.

Ustalono ostatecznie skład komitetu oraz program uroczystości, która odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m.

W pierwszym dniu w obchodzie weźmie wyłącznie udział młodzież szkolna, dla której odbędzie się szereg prelekcyj i pogadanek.

W drugim dniu obchód przyjmie charakter ogólny. W dniu tym odbędzie się również zjazd b. uczestników strajku szkolnego w Kielcach. Szczegółowy program uroczystości będzie ogłoszony później.

ARESZTOWANIE BUCHALTERA FIRMY „LUDWIKÓW“ w Kielcach.

Jak już donosiliśmy wczoraj, władze w Kielcach wszczęły śledztwo w sprawie antypaństwowych wystąpień buchaltera firmy „Ludwików“, p. Gembki. Dziś został Gembka aresztowany.

(k) **Postrzelił z dubeltówki dwuch braci.** Wieś Modrzewina, pow. opatowskiego, była kilka dni temu widownią krwawej sceny. Mieszkaniec tejże wsi kował Grudzień, widząc na swem polu krowę sąsiadów Kozłowskich, Władysława i Bolesława usiłował zapędzić ją na swe podwórze, celem uzyskania od Kozłowskich wynagrodzenia za szkodę.

Kozłowscy, zauważywszy zamiar swego sąsiada, nie dopuścili do zajęcia krowy. Wówczas rozwścieczony Grudzień pobiegł do domu, porwał dubeltówkę i wystrzelił w stronę braci Kozłowskich.

Oba zostali niebezpiecznie ranni. Władysław Kozłowski otrzymał 12 ran śrutem na całem ciele, brat zaś jego Bolesław 10 ran.

Rannych odwieziono do szpitala. Grudniem zajęła się policja.

Dodatek dla urzędników państwowych Zagłębia Dąbr. jest narazie nieaktualny.

Odpowiedź wiceministra Grodyńskiego na postulaty pracowników państwowych.

Wiceminister skarbu dr. Grodyński udzielił odpowiedzi na postulaty zgłoszone przez centralną komisję porozumiewawczą związków zawodowych pracowników państwowych. P. wiceminister przyjął sekretarza generalnego C. K. P. p. Z. Dudę i w porozumieniu z ministrem skarbu Matuszewskim, oświadczył, iż sytuacja finansowa skarbu państwa uniemożliwia w najbliższym czasie powiększenie, choćby w najmniejszym stopniu, wydatków osobowych państwa.

W szczególności p. wiceminister wyjaśnił, iż nie jest przewidywana podwyżka płac pracowników państwowych w opracowanym przez rząd projekcie budżetu na r. 1931 — 1932, jak również wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

Jedynym dezyderatem, który zostanie załatwiony, jest sprawa opłat czynszowych za mieszkania służbowe. O ile wysokość czynszu za zajmowane mieszkanie służbowe ze względu na jego rozmiar i jakość będzie niższa od należnego pracownikowi dodatku mieszkaniowego, zainteresowany otrzyma stosowny ekwiwalent pieniężny.

Wszelkie inne postulaty, jak sprawa wysokości zwrotów opłaty szkolnej za dzieci pracowników państwowych, rozszerzenia prawa do dodatku mieszkaniowego na wszystkich pracowników państwowych, dalsze przeklasyfikowanie szeregu miejscowości do wyższych klas, *przyznanie dodatku lokalnego dla Zagłębia Dąbrowskiego i okręgu podstołecznego*, nie mogą oczekiwać w najbliższym okresie pozytywnego unormowania.

W Sosnowcu uprawnionych jest do głosowania do sejmu 59.315 osób i 38.835 osób do senatu.

Wczoraj w magistracie zakończono gorączkową pracę nad sporządzeniem list wyborczych, które stosownie do kalendarza wyborczego, w dniu wczorajszym zostały wykończone i przesłane do starostwa.

Według sporządzonych obliczeń, w Sosnowcu jest

59.315 osób, uprawnionych do głosowania do sejmu i 38.835 wyborców do senatu.

W czasie zeszłych wyborów uprawnionych było w Sosnowcu 55.169 osób do głosowania do sejmu i 35.976 osób, do senatu.

W roku bieżącym liczba uprawnionych do głosownia, do sejmu wzrosła o 4.146 osób, do senatu o 2.589 osób.

Jak wiadomo, przy wyborach do sejmu głosują wszyscy, którzy ukończyli 21 lat życia, a do senatu — 30 lat.

Listy gotowe. Należy tylko godnie wypełnić swój obowiązek obywatelski w dniu wyborów.

Walne zgromadzenie zw. legjonistów w Sosnowcu.

Wybór nowego zarządu.

W klubie młodzieży im. marszałka Piłsudskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie związku legjonistów w Sosnowcu. Zebranie zagaił prezes oddziału, p. Zdzisław Szpineter, na przewodniczącego zebrania powołano p. dyr. Wł. Mazura, na sekretarza p. Siwika.

Przewodniczący na wstępie uczcił pamięć zmarłego śp. Zygmunta Rychtera, zasłużonego legjonisty, który położył wiele zasług dla związku i w pracy społecznej.

Obszerny referat wygłosił prezes okręgu dr. Gosiewski. Zebrani przyjęli referat hucznemi oklaskami.

Sprawozdanie z działalności zarządu przedstawił p. Szpineter; walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie komisji rewizyjnej do wiadomości i udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Zebranie zakończyło się wyborem nowego zarządu. W skład zarządu na rok następny weszli: Hugon Almstaedt, Stanisław Luchowiec, inspektor szkolny, Adam Piasecki, Wiktor Mauzagen, inż. Ulasiński, Cholewa, dyr. Wł. Mazur, dr. Rzadkiewicz, Paweł Rabsztyn, Telesfor Skalski, oraz kilka innych osób jako referenci, sąd honorowy, zastępcy.

Na zakończenie zebrania wystosowano depeszę do marszałka Piłsudskiego. Zarząd ukonstytuował się w ten sposób, że prezesem wybrano H. Almstaedta, wiceprezesem insp. Luchowca, sekretarzem Piaseckiego, ref. oświatowym, dr. Rzadkiewicza, skarbnikiem inż. Ulasińskiego.

Schwytanie kasiarza — rozpruwacza, Kołka w Ząbkowicach.

Nowy sukces urzędu śledczego w Sosnowcu.

Niedawno pisaliśmy o schwytaniu osławionego króla kasiarzy polskich, Adama Stempla w Sosnowcu.

Onegdaj na dworcu kolejowym w Ząbkowicach, przez jednego z funkcjonarjuszów sosnowieckiego urzędu śledczego, zatrzymany został drugi niebezpieczny na terenie Polski

kasiarz - rozpruwacz, Władysław Kołek,

zam. w Warszawie, przy ul. Gęsiej nr. 30.

Kołek gościł ostatnio na Górnym Śląsku, gdzie podejrzany jest o dokonanie całego szeregu

włamań kasowych

do większych banków i instytucyj społecznych.

Onegdaj „po pracy“ Kołek postanowił odpocząć w stolicy i obrać sobie nowy teren działania. Wykupił więc bilet drugiej klasy z Katowic do Warszawy, z przesiadaniem do pociągu pośpiesznego w Ząbkowicach.

Tutaj powinęła mu się noga, został aresztowany i odprowadzony do urzędu śledczego w Sosnowcu.

Przy aresztowanym znaleziono **rewolwer „Nagan“ oraz 29 sztuk naboi.**

Zaznaczyć należy, że Kołek po aresztowanym Stemplu, był najgroźniejszym kasiarzem polskim i ma za sobą bogatą przeszłość.

Kołek w dniu wczorajszym **przesłany został do warszawskiego urzędu śledczego.**

Jak widać, urząd śledczy w Sosnowcu zdobywa coraz to nowe sukcesy, łowiąc najniebezpieczniejszych ptaszków.

(k) **Wystawa obrazów w Kielcach. W sobotę, dnia 20 b. m., o godz. 10 rano,** otwarta zostanie w sali resursy obywatelskiej przy hotelu „Bristol“ w Kielcach (ul. Sienkiewicza 26) — wystawa obrazów zespołu polskich artystów malarzy — przeważnie stołecznych (warszawskich) — ogółem 37, z laureatami I-szej nagrody m. st. Warszawy, Apolonjuszem Kędzierskim i — na olimpjadzie w Amsterdamie światowej sławy grafikiem, prof. Władysławem Skoczylasem na czele; oraz — pośmiertna wystawa prac mistrzów ś. p. Wojciecha Gersona, śp. Juljana Fałata i śp. Kazimierza Stabrowskiego.

Wystawy tego rodzaju, połączone z pogadankami na temat „Piękno w życiu i w szkole“, dla młodzieży szkolnej, a więc o charakterze kulturalno - oświatowym, odbyły się już na całym terenie Rzplitej, odnosząc, wszędzie sukces zupełny. Nie ulega przeto wątpliwości, że i w Kielcach spotka się ta wystawa z gorącem przyjęciem i poparciem jaknajszerszych warstw społeczeństwa tutejszego.

Pogadanki na tle tej wystawy wygłaszać będzie znany krytyk i prelegent warszawski p. Mieczysław Małczyński, który zarazem czuwać będzie nad wysokim poziomem artystycznym całej imprezy.

(k) **Banda pijanych awanturników zdemolowała mieszkanie.** Na przedmieściach Kielc coraz to częściej dają się słyszeć demoralizujące awantury, które niejednokrotnie przybierają zatrważające rozmiary.

Dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych na ul. Domaszowskiej rozegrała się skandaliczna scena. Dwaj znani w Kielcach awanturnicy, kilkakrotnie karani, ojciec i syn Antoni i Piotr Furmankowie, zam. przy tejże ulicy, w stanie pijanym, poczęli się w okropny sposób awanturować.

Awanturnicy pobili kilku przechodniów, poczem siłą wtargnęli do mieszkania Hersza Gerszonowicza, gdzie pobili dotkliwie laskami całą rodzinę, demolując doszczetnie mieszkanie.

Gerszonowicz w obronie własnej, porwał nóż szewski, którym zranił jednego z awanturników. — Piotra Furmanka.

Rannego odwieziono na kurację do szpitala. Drugim awanturnikiem zajęła się policja.

(k) **Kradzieże w Kielcach.** Władysław Małgowski, zam. w Kielcach, przy ul. Starozagnańskiej nr. 14, zameldował w komisarjacie, że sublokator jego Stefan Andrzejczyk dopuszczał się systematycznej kradzieży cholewek i spodów na ogólną sumę 133 zł.

— Luft Herszel, zam. w Kielcach, przy ul. Czarnowskiej 6, zameldował policji, że ze strychu domu, zapomocą oderwania kłódki. Nuta Gotlib z Kiel — skradł mu 5 koszul, 1 prześcieradło i 2 ręczniki, ogólnej wartości 45 zł.

— W nocy z 17 na 18 b. m. nieznani sprawcy, zapomocą wybicia szyby w oknie, dostali się do sklepu spożywczego Katarzyny Bernackiej, przy ulicy Starozagnańskiej 67 w Kielcach, skąd skradli wyroby tytoniowe na sumę 350 zł., czekolady firmy Piaseckiego na sumę 200 zł., 10 kg. wędlin, wartości 30 zł. i 60 zł. w gotówce. Straty wynoszą 640 zł.

(k) **Repertuar kin. „Czwartak“** Djana „Unjon“ — Między nami nic nie było. „Palace“ — Marsz weselny.

ZEBRANIE B. B. W. R. w Wierzbniku.

Wczoraj odbyło się w Wierzbniku posiedzenie rady okręgowej B. B. W. R. na okręg: Iłża, Sandomierz, Opatów, przy udziale reprezentantów powiatów, wchodzących w skład tego okręgu.

Na zebraniu wygłosili referaty prof. Leon Kozłowski i były minister Józef Targowski. Referenci omówili sytuację polityczną chwili obecnej, przyczem po obszernej dyskusji ustalono platformę wyborczą, na której B. B. W. R. rozwinie swoją działalność i prowadzić będzie akcję propagandową.

Z Sosnowca.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE
o mistrzostwo klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1930

Przygotowania do wyścigów motocyklowych o mistrzostwo klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego na r. 1930 postępują raźno. Dotychczas zgłosiło się dziesięciu zawodników, a mianowicie w kl. A o litrażu do 250 ccm. pp. Halicki, Wróblewski, Klembowski Stefan, Klembowski Stanisław, Dziedzic Oleś, oraz w klasie o litrażu do 500 ccm. pp. Szkutnik, Małas, Dziordziński i Wawrzycki. Walka zapowiada się bardzo interesująco na potrójnem okrążeniu obwodu szos Łagisza-Siewierz-Mierzęcice-Sączów- Strzyżowice-Łagisza, a udział pierwszorzędnych jeźdźców, jakimi są pp. Halicki, Wróblewski, Małas i Szkutnik, zemocjonuje widzów i zmusi ich do naprężonego śledzenia przebiegu walki.

Protektorat nad wyścigami objął p. starosta będziński J. Boxa. Uczynny zarząd polskiego czerwonego krzyża ofiarował klubowi M.Z.D pomoc sanitarną przez wysłanie na trasę swojej karetki pogotowia z personelem, firma „Standart-Nobel w Polsce“ urządza na starcie bezinteresownie stację benzynową, a Sosnowieckie Towarzystwo Cyklistów przyjęło na siebie kontrolę trasy. Zbiórka kom. sanitarnej, technicznej i ... oraz zawodników w niedzie... ...zinie 12 i pół w południe na pla... ...ed dworcem kolejowym, początek ...wodów punktualnie o godzinie 2 i pół po południu.

(s) **Zapisy młodzieży do P. W. i W. F.** Zapisy młodzieży przedpoborowej do oddziału P. W. i W. F. przy zw. podof. rez. w Sosnowcu odbywają się codziennie od dnia 22.9. br. do dnia 28.9. br. od godziny 6 — 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Targowej (Szklarnia).

Równocześnie przeprowadza związek rejestrację w podanym terminie wszystkich członków zw. którzy w latach 1921 — 1930 r. ukończyli szkoły podoficerskie.

Ćwiczenia rozpoczną się w pierwszych dniach października.

(s) **Antagonista policji.** Nieprzejednany antagonista policji p. Franciszek Klich (Sosnowiec, Piłsudskiego 33), nie omieszka przy każdej sposobności obdarzać stróży ładu publicznego brzydkiemi epitetami. Ostatnio użył wyrazu „glina“. Posiedzi za to dwa tygodnie w areszcie.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką, zamieszczoną we wczorajszym numerze E. Z. wyjaśniam, że nikt do mnie z prośbą o użycie telefonu się nie zwracał, cała więc ta wiadomość jest nieprawdziwa i prawdopodobnie informujący redakcję wziął kogoś innego za mnie.

W wypadku podobnym nigdybym nie odmówiła użycia telefonu.

Anna Żurkowa, Piłsudskiego 80

Opłata na rzecz izby rzemieślniczej

po 20 zł. rocznie od każdego rzemieślnika.

Izby rzemieślnicze tak jak i izby przemysłowo - handlowe opierają swój budżet na dopłatach do cen świadectw przemysłowych. Izby przemysłowo - handlowe pobierają dodatek od wszystkich niemal świadectw, zaś izby rzemieślnicze tylko od świadectw zakładów rzemieślniczych.

Z tego powodu izby rzemieślnicze mają wpływy niewielkie i ledwie mogą związać koniec z końcem.

Ponieważ szczupłość funduszów nie pozwala na uruchomienie całego szeregu działów pracy, przeto izby zwróciły się do władz rządowych o ustalenie nowych źródeł dochodu dla izb.

W zainteresowanych sferach rządowych omawiany jest projekt uratowania budżetu izb rzemieślniczych przez nałożenie na wszystkich bez wyjątku rzemieślników opłaty w wysokości 20 zł. rocznie. Od opłaty tej nikt nie mógłby być zwolniony — nawet ci rzemieślnicy, którzy pracują pojedyńczo, bez pomocy i z tego tytułu nie potrzebują posiadać świadectw przemysłowych. Pozatem majstrowie płaciliby po 5 zł. rocznie za każdego zatrudnionego u siebie czeladnika czy pracownika.

Zarządzenie takie może ukazać się tylko w formie dekretu p. prezydenta Rzplitej. Odpowiedni projekt ma być wkrótce przesłany do rady ministrów.

Zuchwały napad uzbrojonych rabusiów w Zagórzu

Po zrabowaniu zegarka i 1 zł. — rabusie zbiegli.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem, w pobliżu kolonji Pekin, obok Zagórza, na przejeżdżających furmanką Cukierfelda i Klajdera z Dąbrowy napadło dwuch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery.

Po zatrzymaniu furmanki, osobnicy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy, których ani Cukierfeld, ani Klajder nie posiadali. Rabusie, nie dowierzając pasażerom, zrewidowali ich i zabrali zegarek czarny, 3 książeczki z notatkami, papiery, oraz 1 złoty bilonem.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

W związku z napadem urząd śledczy urządził obławę i zatrzymał kilkanaście podejrzanych osób. Przeprowadzone śledztwo, dało dosyć ciekawe wyniki.

Wieczorem część aresztowanych zwolniono, policja jest już na tropie sprawców napadu.

Żywcem pogrzebana pod zwałami piasku

Tragiczny wypadek w Niegowonicach.

Onegdaj, we wsi Niegowonice, pow. zawiercki miał miejsce tragiczny wypadek, ofiarą którego padła 11-letnia Stanisława Łydkówna, która pragnąc przynieść do domu potrzebny piasek, udała się po niego z koszykiem do położonych w pobliżu t. zw. gliniaków, w pobliżu których były wykopy piaskowe.

Łydkówna wszedłszy do jednego z takich wykopów zaczęła z podkopanej jego ściany nabierać piasek do koszyka, gdy w pewnym momencie zwisająca nad nią ogromna bryła piasku oberwała się i zasypała nieszczęśliwą. Łydkówna poniosła śmierć wskutek uduszenia.

(s) **Zarząd związku techników absolw. państw. średn. szkoły techn. w Sosnowcu** zaprasza kolegów, na odczyt p. t. „Telewizja i fultografja“, mający się odbyć w lokalu szkoły techn. w dn. 21 bm. o godz. 10.30 r.

(s) **Kradzież gęsi.** Onegdaj z komórki Józefy Jańczyk, zam. przy ul. Niweckiej, złodzieje skradli 9 gęsi, wartości 90 zł.

CZOŁÓWKA PROPAGANDOWA O. P. G.

Staraniem okr. kom. L. O. P. P. Zagłębia Dąbr. przybędzie na teren powiatu zawierckiego i będzińskiego „Czołówka OPG.“ — wagon propagandowy LOPP., zawierający eksponaty z dziedziny walki i obrony przeciwgazowej na wypadek przyszłej wojny. Kierownik wagonu będzie urządzał odczyty i prelekcje, połączone z wyświetlaniem przezroczy i filmów z tym tematem związanych.

Wobec tego, że czołówka ta posiada ogromne znaczenie nietylko propagandowe, lecz i dydaktyczne, pożądane jest aby dyrekcje szkół zechciały zainteresować młodzież tą imprezą. Aby uprzystępnić zwiedzenie wagonu jaknajszerszym masom społeczeństwa, czas postoju wagonu został podzielony w-g następującej marszruty: 20.9. Poraj, 21.9. i 22. 9. Myszków, 23. i 24. 9. Zawiercie, 25. 9. Łazy, 26. 9. Ząbkowice, 27. 9. Grodziec, 28, 29 i 30. 9. Dąbrowa Górn., 1 i 2. 10. Będzin, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 10.Sosnowiec, 10. 10. Dańdówka — Klimontów, 11. 10. Kazimierz —Niemce, 12 i 13. 10. Maczki, 14 i 15 10. Strzemieszyce.

Za zwiedzenie nie będą pobierane żadne opłaty.

Dobrowolne ofiary można składać na utrzymanie czystości wagonu.

Wszelkich informacyj związanych z przybyciem wagonu udziela sekretarjat biura kom. okr. L. O. P. P. w Sosnowcu, ul. gen. Bema 4., tel. 8-96 od godz. 9 — 15.

Z Będzina.

(b) **Propaganda czytelnictwa.** W związku z projektowanym tygodniem propagandy czytelnictwa w naszym powiecie, w nadchodzący poniedziałek w sali starostwa o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego propagandy czytelnictwa. W zebraniu tem wezmą udział: przestawiciele samorządów, zarządów powiatowych organizacyj i instytucyj, prezes komitetów lokalnych, inspektor szkolny, przedstawiciele księgarzy, rady przemysłowców górniczych i prasy.

(b) **Usiłował ją zniewolić.** Natalja Baran, lat 17, zameldowała w komisarjacie, że mieszkaniec Będzina 29-letni Andrzej Kulasek, zam. przy ul. Modrzejowskiej 7, usiłował ją zniewolić.

HRABIA MONTE CHRISTO.

408.

— Panie! litości nad sercem mojem!... Uczynię wszystko, co każesz, bo dwie są na tym świecie istoty, któreby umarły, gdyby mnie zabrakło na tej ziemi: mój dziadek i Maksymiljan.

— Czuwać będę i nad nimi, jak czuwam nad tobą.

— Dobrze więc. Rozkazuj. Przysięgam, iż będę ci posłuszną.

— Przedewszystkiem, cokolwiek by się nie stało z tobą, Walentyno, — bądź spokojną, nie lękaj się niczego, bo nic złego ci się nie stanie. Gdybyś się obudziła w jakiemś nieznanem ci miejscu — nie lękaj się, choćby to nawet miały być: grób i trumna. Gdyby tak nawet było, — leż spokojnie i cicho, mówiąc sobie: „przyjaciel Maksymiljana czuwa nademną“.

Hrabia, po wymówieniu słów tych, wydobył z bocznej kieszeni surduta flakonik szmaragdowy, otworzył go za pomocą wyjęcia złotego koreczka, dobył z niego jedną pigułkę brunatnej barwy, i podał ją Walentynie ze słowami:

— Połknij to.

Panna de Villefort uczyniła to bez jednej chwili wahania się.

— A teraz dziecię, odchodzę, bo jesteś już ocalona, ze słowami: „do widzenia“.

— Dowidzenia ci, przyjacielu Maksymiljana. Ufam ci, jak Bogu.

Monte Christo odsunął się od łoża, nie odszedł jednak zupełnie, lecz czekał u wezgłowia dość długo, aż Walentyna zasnęła mocno. Potem wziął szklankę, trzy czwarte narkotyku wylał do kominka, ażeby myślano, iż chora napój wypiła i postawił szklankę na tem samem miejscu.

Dopiero wtedy wyszedł, rzucając ostatnie spojrzenie na Walentynę, zasypiającą z uśmiechem szczęścia na ustach, nadziei i ufności pełną, a czystą jak anioł u stóp Stwórcy spoczywa.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Walentyna.

Dogasała lampka na kominku w pokoju Walentyny stojąca, pochłaniając ostatnie krople oliwy na wodzie pływające, a zasłony u okien zwieszające się rozświetlać zacęły posępne światło ponurego dnia deszczowego, gdy otworzyły się drzwi do pokoju Edwardka wiodące i w ich ramie ukazała się głowa,którą widzieliśmy przy łożu Walentyny zaraz po północy.

To pani de Villefort przyszła zobaczyć, co zdziałał dany przez nią narkotyk?

Gdy ujrzała, że w szklance pozostało jeszcze coś niecoś,wylała to w popiół, a następnie szklankę wypłukała bardzo starannie, wytarła własną chustką i dopiero wtedy postawiła ją z powrotem na stole.

Gdyby kto wówczas mógł spojrzeć na żonę prokuratora królewskiego, toby mógł zauważyć ze ździwieniem, że parokrotnie chciała ona podnieść firanki łóżko Walentyny osłaniające, lecz zawsze jej opadała ręka i nie zdołała uczynić tego.

Nakoniec jednem szarpnięciem dokonała tego, a wtedy miała już możność przekonania się, iż jej pasierbica nie oddychała już; zęby na wpół rozchylone nie przepuszczały najmniejszego tchnienia, oczy, fioletową obwódką otoczone, zdawały się przebijać skórę nabrzmiałą, opuchłą, długie czarne rzęsy podkreślały swą mocną barwą pożółkłe jak wosk powieki.

Pani de Villefort wpatrywała się w tę twarz nieruchomą błędnem spojrzeniem, bez poruszenia; po chwili ośmieliła się jednak, uniosła ku górze kołdrę i położyła rękę na sercu leżącej.

Serce to już nie biło.

Tylko arterje jej własnych palców uderzały o ciało.

Dopiero wtedy cofnęła się z lekkim okrzykiem i zadrżała.

Ręka jedna Walentyny zwieszała się z łóżka. Paznokcie ręki tej były sine zupełnie.

Pani de Villefort była przekonana, że wszystko się już skończyło.

Dokonał się jej czyn ostatni, najstraszliwszy.

Na śmierć naturalną pana Noirtiera — jej Edwardek mógł czekać spokojnie, bez żadnej dla siebie szkody.

Trud jej zycia był ukończony Mogła odpocząć teraz.

Trucicielka, widząc iż już nic jej nie pozostało do zrobienia, zabierała się do wyjścia, lecz odchodziła z widocznemi: lękiem i bojaźnią; ona tak odważna do tej chwili, obawiała się teraz, by podłoga nie zatrzeszczała głośniej; cofając się — trzymała jednak jeszcze ciągle firankę ku górze wzniesioną, pożerając wzrokiem widok śmierci, która dziwny urok wywiera na patrzących, gdy nie przedstawia się w zupełnym stanie rozkładu, to znaczy, gdy — jest jeszcze tajemnicą.

Chwile upływały; pani de Villefort nie miała dość sił, by wypuścić z rąk firankę i odejść. Morderczyni nie mogła się oderwać od swej ofiary.

e. d. n.

Z Czeladzi

(c) **Rowery dla robotników.** Zarząd kop. „Saturn“ sprowadził rowery dla robotników, którzy będą mogli spłacać je w ciągu 1 roku. Cena 250 i 280 złotych.

(c) **Skazanie awanturników.** Nielada sensację wywołał niedawno temu w Czeladzi incydent, który szumnie okrzyczano napadem.

Oto gdy wieczorem na rynek czeladzki wjeżdżał tramwaj, dwóch przyjaciół, znanych zresztą dobrze policji z wybryków: 29-letni Tadeusz Mosur (Czeladź, Modrzejowska 15), oraz 27-letni Józef Palusiewicz (Cz. Szpitalna 16), zatrzymali go.

Brzęk tłuczonej szyby steroryzował osłupiałych pasażerów, którzy bez oporu pozwolili się okładać laskami przez pijanych awanturników.

W rezultacie, po wyczerpaniu się z sił, obydwaj spoczęli w areszcie. Posiedzą w niem 14 dni z wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu.

(c) **Awanturnicy.** Jan Ciszewski i Maciej Wróbel urządzili awanturę, zakłócając spokój publiczny, za co mają spisany protokuł.

Z Zawiercia.

(z) **Miejski zakład elektryczny** przystąpił do przeprowadzania instalacji świetlnej na ul. Towarowej, która od paru lat z dobrodziejstwa tego korzystać nie mogła.

(z) **Za kradzieże.** W Przeczycach, powiatu zawierckiego, ujęto po dłuższych poszukiwaniach 15-letnią Bolesławę Janoską z Wojkowic Kościelnych, która włócząc się po okolicznych wioskach, okradała domostwa wieśniaków, pracujących w polu. Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu skazał nieletnią złodziejkę na trzy miesiące więzienia.

Ze sportu.

„Ruch“ — „Policyjny“.

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. na boisku Z. T. G. S. „Hakoach“ w Będzinie rozegrane zostaną koleżeńskie zawody piłkarskie pomiędzy K. K. S. „Ruch“ Sosnowiec contra „Policyjny K. S.“ Będzin.

Życie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 19. 9.

Warszawa Dol. 8.94 i pół
Nowy Jork 8.912
Londyn 43.35 i pół
Paryż 35.06
Praga 26.47 i pół
Włochy 46.72 i pół
Belgja 124.38
Budapeszt 156.15
Szwajcarja 173.15
Holandja 359.48
Berlin 212.62
Dol. War. pr. obrt. 8.95 i pół
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 57.75
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 110.50

Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 19. 9.

Bank Polski 164.00 — 164.50
Bank Zachodni 72.00
Cukier 32.00
Lilpop 25.00
Norblin 45.00
Haberbusch 116.00

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 19. 9.

Żyto cena tranz. 18.30
Żyto cena orjen. 17.50 — 18.00
Pszenica 26.25 — 28.00
Mąka żytnia 70 proc. 29.00
Mąka pszenna 65 proc. 47.00 — 50.00
Otręby żytnie 11.50 — 12.50
Otręby pszenne 14.00 — 15.00
Otręby pszenne grube 16.00 — 17.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie słabsze.

Walne zebranie zw. podoficerów rezerwy w Kielcach.

W tych dniach w kinie „Czwartak“ odbyło się walne zgromadzenie członków kieleckiego związku podoficerów rezerwy przy udziale 108 członków pod przewodnictwem p. Jaworskiego.

Zebranie zaszczycili swą obecnością prof. Kozłowski, komendant podokręgu związku strzeleckiego kpt. Ostachowski, komendant PW WF. por. Furkowski, prezes zw. legjon. Gąszczyk oraz korpus podoficerów zawodowych 4 p. p. leg.

Zebranie zagaił prezes koła Jaworski, udzielając głosu prof. Kozłowskiemu, który w dłuższem przemówieniu zobrazował stan gospodarczy i polityczny Polski, nawołując zebranych do współpracy z rządem.

Z kolei przemawiał kpt. Ostachowski, który przedstawił ogólny zarys w pracy PW i WF, charakteryzując stanowisko podoficerów w służbie czynnej, porównał to stanowisko z pracą w rezerwie i nawoływał do jaknajliczniejszego organizowania się w związkach podoficerów rezerwy.

Następnie przemawiał por. Turkowski, który odczytawszy regulamin pracy PW i WF prosił zebranych o zaciągnięcie się do szeregów przysposobienia wojskowego.

W sprawie PW przemawiał jeszcze p. Zao.

Następnie sprawę kasy samopomocy odłożono do następnego posiedzenia. Ponadto uchwalono jednogłośnie wziąć udział w uroczystościach 10-lecia i rocznicy powstania listopadowego. Poruszona również została sprawa umundurowania oraz ćwiczeń praktycznych członków.

W sprawie zaległych składek zebrani upoważnili zarząd do ostatecznego wezwania zalegających i w razie nie wpłacenia do skreślenia ich z listy członków.

W końcu zebrani uchwalili dwie następujące rezolucje:

1) Zebrani na nadzwyczajnem posiedzeniu podof. rezerwy koła w Kielcach, w związku z obecną sytuacją, zmierzającą do uregulowania podstawowych praw Rzplitej postanawiają poprzeć czynnie akcję prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego i oświadczają: że jako byli żołnierze w tej trudnej dla państwa sytuacji, poddają się całkowicie pod rozkazy wodza, w imię spoistości i naprawy stosunków wewnętrznychPolski i jej mocarstwowego stanowiska.

Zebrani upoważniają zarząd do energicznego prowadzenia powyższej akcji.

2) Zebrani na nadzwyczajnem posiedzeniu podof. rezerwy koła Kielce, w odpowiedzi na zachłonność roszczeń krzyżackich do odebrania nam polskiej ziemi i odcięcia nas od morza, zakładamy kategoryczny protest i ślubujemy,że nie pozwolimy tknąć naszych granic zachodnich i nie oddamy ani jednej piędzi ziemi naszej okupionej krwią poległych braci i tak jak dawniej szliśmy na zew naszego wodza marszałka Piłsudskiego, by ginąć za ojczyznę, tak i dziś gotowi jesteśmy polec w obronie całości granic najjaśniejszej Rzplitej“.

Po odczytaniu przez przewodniczącego zebrani rezolucje powyższe przyjęli burzliwemi oklaskami.

W wolnych wnioskach wyłoniła się dyskusja wyborów, w której zabierali głos prezes okręgowego związku legj. Gąszczyk, prez. koła zw. podof. rezerwy Jaworski, wzywając zebranych do współpracy przy mających się odbyć wyborach w myśl obecnego kierunku rządu.

Zebrani swoją pomoc zaifiarowali jednogłośnie i upoważnili zarząd do dalszego działania w tym zakresie.

Na zakończenie zebrania wniesiono okrzyk na cześć prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

Obłąkani włóczędzy przymusowo izolowani.

Projekt nowych przepisów o umysłowo chorych.

Zagadnienie zorganizowania należytej opieki nad umysłowo chorymi oddawna już stanowi przedmiot narad władz zdrowia.

Załatwienie tej sprawy jest specjalnie ważne ze względu na wielką liczbę umysłowo chorych bezdomnych, włóczących się po kraju i często zakłócających spokój publiczny lub grożących bezpieczeństwu obywateli.

Narady władz doprowadziły do opracowania projektu rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej o opiecie nad umysłowo chorymi.

Według projektu obowiązek opiekowania się chorym umysłowo należy przedewszystkiem do jego rodziny, która powinna odpowiadać za bezpieczeństwo publiczne, zagrożone wskutek choroby. Chorzy „bujni“ nie mogą być utrzymywani w domu, a będą oni oddawani do zakładów.

Każdy wypadek umysłowej choroby podlega rejestracji i lekarz urzędowy ma nadzór administracyjny na chorym. Do zakładania szpitali i przytułków dla umysłowo chorych obowiązane są samorządy, względnie organizacje społeczne.

Projekt przewiduje wysokie kary, o ile kogokolwiekbądź odda się do zakładu dla umysłowo chorych, a tem samem uzna się za umysłowo chorego, pomimo że jest zdrów. Takie wypadki często mają miejsce, o ile chodzi o uznanie kogoś za ubezwłasnowolnionego dla korzyści natury materjalnej. Każdy chory zamknięty w szpitalu może zgłosić podanie o wyznaczenie komisji, przyczem takie podanie musi być rozpatrzone i stan chorego musi być zbadany.

Chorzy umysłowo, wałęsający się po ulicach, których pochodzenie, nazwisko i adres nie są wiadome, podlegają leczeniu i zamknięciu w zakładzie na koszt gminy. Wyrzucanie chorego umysłowo na bruk, pozostawianie go bez opieki, jest karalne .

Czyż można żyć spokojnie

z takiem nazwiskiem...

Do starostwa w Kossowie poleskim zgłosił się interesant w sprawie dowodu osobistego.

— Jak się pan nazywa? — zapytał referent p. Szczepański.

Petent wymienił imię Borys i nazwisko, po którego usłyszeniu panna Bronisława, urzędniczka XII kategorji, siedząca obok referenta

zarumieniła się jak wiśnia,

a dwaj młodzi aspiranci biurowi parsknęli głośnym śmiechem, pan referent zaś przygryzł wąsa.

— Sami panowie widzicie, że z takiem nazwiskiem trudno chodzić po świecie — odezwał się niezrażony p. Borys.

— Wchodzę ja, bywało, gdzieś do salonu, przedstawiam się grzecznie, a tu

wszyscy śmiechem wybuchają.

A już ożenić się — czyste niepodobieństwo. Żadna panna nie chce nosić mojego nazwiska.

Dlatego też proszę wystawić mi paszport na nazwisko zmienione w środku o jedną literę. Ja chcę się nazywać Dumka.

Urzędnicy wytłumaczyli nieszczęsnemu posiadaczowi przykrego nazwiska, że zmianę taką może przeprowadzić tylko minister spraw wewnętrznych i to po długich zabiegach. Wystawili mu przeto dowód na dotychczasowe nazwisko.

Rozgoryczony poleszuk wybiegł na kurytarz i zaraz na miejscu

wyskrobał kompromitującą literę

zmieniając ją na inną. Odtąd był panem Dumką.

I wszystko było jaknajlepiej dokąd nie pokazywał nikomu „zoperowanego“ paszportu. Trzeba jednak nieszczęścia. że w jakiś czas potem, będąc w Warszawie, zmuszony był legitymować się w komisarjacie rządu. Tu na przeróbce poznano się niezwłocznie i

p. Dumkę przymknięto

wraz z dokumentem, wytaczając mu proces o fałszerstwo.

21-sza LOTERJA PAŃSTWOWA.

10-ty dzień.

Pierwsze ciągnienie.

WARSZAWA, 19. 9.

10.000 zł. na n-r: 138250.

5.000 zł. na n-r: 22411.

3.000 zł. na n-ry: 23898 31648 182782 195484.

2.000 zł. na n-ry: 105255 194936.

1.000 zł. na n-ry: 3083 6944 15950 26972 79470 149816 198099 209918.

600 zł. na n-ry: 2326 6827 11845 32724 37186 46362 56382 62602 80913 89022 94754 103146 117411 131816 164255 164483 165133 167496 185270 189928 191041 191958.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 3718 8551 9923 11697 12912 13836 14664 16243 16396 16774 18678 19862 19996 20065 21653 25887 28136 28905 28947 33154 39842 40388 40993 45075 46811 53720 54823 60669 65157 65375 68125 69556 72368 73493 76360 77443 83903 86264 86458 89022 94564 98920 99407 104330 106544 107021 109846 110008 110487 120484 124724 129427 129860 133616 135373 138523 139816 143542 144265 145881 151598 152002 154091 156618 156789 157066 158251 158298 163420 163704 165216 166676 167251 168388 168588 172021 173329 177152 178190 178415 179848 185706 190282 195669 200287 200756 201183 202620 202929 203347 203705 204636.

Drugie ciągnienie.

5.000 zł. na n-ry: 12868 200591.

3.000 zł. na n-ry: 105338 111819.

2.000 zł. na n-ry: 2779 83992 91880 158325 196040.

1.000 zł. na n-ry: 15376 36083 54463 81361 84258 103420 107296 113714 114782 124036 131523 145269 192563.

600 zł. na n-ry: 1197 7352 18299 51678 60579 61383 69898 78470 80712 102758 104042 106555 108659 122152 134509 140647 142903 160503 171467 172724 179127 183802 207295.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 4298 9697 21748 24088 25471 33597 37396 41924 44672 48698 52672 52852 55443 57606 61020 63956 71354 72242 76295 80075 83354 85412 87920 87156 89610 92002 92005 92951 92976 95397 94775 97792 100657 104434 109436 120452 122843 124955 129245 130027 130990 134701 135544 137971 139191 149269 142380 142426 148981 154248 158145 158447 158713 159943 160372 160377 166448 166560 167123 169795 171296 177285 179765 181511 181638 184011 188028 188231 189319 205362.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

TYLKO ZŁ. 10.— 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego, tel. 6-11

BUDKA do sprzedania z całem urządzeniem. Sosnowiec, Pogon Piaskowa 8, Wieczorek.

OKAZJA. Zakład fryzjerski dobrze prosperujący, wraz z mieszkaniem (miasto powiatowe) z powodu wyjazdu tanio do sprzedania, za cenę 6000 zł. Wiadomość: Herold, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 13.

Wielkie uroczystości przy spożywaniu łba niedźwiedzia.

Ludzie leśni w Tajgach Syberji.

Na północ od Władywostoku, niedaleko od brzegów morza Japońskiego, rozciągają się olbrzymie przestrzenie lasów dziewiczych — t. zw. tajg. Wysłana w te strony ekspedycja filmowo-naukowa, składająca się z rosjan i amerykanów, odkryła w głębi niezbadanych tajg nieznane dotychczas plemię ludzi leśnych, nadających sobie nazwę „Ude".

Ekspedycja poczyniła szereg zdjęć filmowych, unaoczniając życie, sposób bytowania, obyczaje ludu Ude, oraz zanotowała w licznych zapiskach obserwacje, dotyczące tego nieznanego i **tajemniczego plemienia.**

„Ude" mieszkają i żyją rodzinnie. Każda rodzina dzieli wszystko między sobą ;prace domowe spełniają tylko kobiety, mężczyźni zajmują się rybołóstwem, polowaniem. Chaty, w których mieszkają, sklecone są z kory drzewnej. Głównem pożywieniem „Ude" jest pewiem gatunek ryby zwanej „Jukola".

„Ude" odznaczają się łagodnemi obyczajami, odnoszą się ufnie i **przyjaźnie do obcych.**

Dużem znaczeniem i wpływem cieszą się wśród ludu „Ude" szamani-czarownicy. Wyprawa na połów ryb lub w głąb lasów na polowanie odbywa się dopiero po uroczystym obrzędzie zaklinania i dobrych i złych duchów przez szamana, czemu towarzyszą zbiorowe tańce.

Największem wydarzeniem w życiu tego,liczącego około 1 i pół tysiąca dusz ludu jest polowanie z oszczepem na niedźwiedzia. Według wierzeń „Ude" w niedźwiedziu żyją duchy przodków. Po zabiciu niedźwiedzia odbywa się wielka uczta, w której biorą udział **wszyscy myśliwi.**

Śród zaklęć szamana i tańców zostaje spożyty łeb niedźwiedzia — — „dom, w którym mieszka wielki duch wielkiego przodka".

Życie i obyczaje rodzinne „Ude" odznaczają się naogół prostotą. Dzieci zostają zaprawiane już od wczesnego wieku do walki z surową przyrodą. Siedmioletni chłopcy towarzyszą swym ojcom i starszym braciom na polowaniach i przy połowie ryb.

POSADY i PRACE.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

Przed zapisaniem się, na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA,** Sosnowiec, Warszawska 22.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

PANNA średniego wieku, ze świadectwami, poszukuje posady w charakterze gospodyni, lub jako bona do dzieci, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Expresu" Będzin.

ZDOLNI agenci zgłoszą się w godz. 9 — 13. Wysoki zarobek A. Sztunke, Planty 8 w Kielcach.

LOKALE.

POKÓJ z kuchnią z wygodami, słoneczne, osobno sklep, wynajmę. Dąbrowa, Krótka 3.

Zgubione dokumenty.

ABRAM Lejb Kac z Chmielnika ogłasza, że zgubił książeczkę wojskową, wydaną mi jako rocznikowi 1889 przez P. K. U. Pińczów.

HELCER Antoni zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu Nr. 91083.

URBAITEL Mordka zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kielce.

ZGUBIONO książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu na imię Szymona Frydmana Nr. 85013.

GILOWI Stanisławowi z Lgoty Górnej skradziono w Żarkach portfel, 30 złotych i książeczkę wojskową.

IMIOŁEK Teofil zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZA długi żony mojej Marji z Modelskich nie odpowiadam. Filip Kańtoch, Dąbrowa, Żeromskiego 33.

ZAGINĘŁA książeczka kasy chorych wydana przez Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza na imię Franciszek Obałek.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo praktyki, wydane przez firmę Fitzner i Gamper w Dąbrowie Górniczej. Henryk Bielawski.

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi legitymację robotniczą kop. Kazimierz, nr. kontramarki 11316. Grabeusz Roman.

POSZUKUJĘ pożyczki zł. 2000 — 3000 za umówionem procentem pod gwarancją zwrotu, zabezpieczenie hipoteczne. Wiadomość filja „Expresu Zagłębia" Czeladź, Rynek 8.

ARON Kożuch zgubił portfel, w którym znajdowały się trzy weksle po 100 złotych, wystawione przez Skupina, które unieważnia.

KOCHANA Wandziu!. Przyjedziemy. Nie zapomnij zamówić fotografji na porcelanie na grób ojca u Lazara w Sosnowcu, Piłsudskiego 14.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA".

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94